

Przetarg na rower miejski na finiszu

Urząd Marszałkowski w Łodzi dokonał otwarcia ofert w przetargu na wyłonienie firmy, która stworzy system łódzkiego roweru aglomeracyjnego. Przypomnijmy, że w ramach powyższego programu, nowe stacje i rowery mają pojawić się w innych miastach wojewódzka, takich jak: Koluszki, Kutno, Łask, Łowicz, Pabianice, Sieradz, Skierniewice, Zduńska Wola oraz Zgierz. W naszej miejscowości mają powstać 22 stacje ze 126 rowerami. Tym samym Koluszki są miejscowością, która zaraz po Łodzi będzie dysponować największą ilością miejskich jednośladów.

Oferty dwóch operatorów

Do przetargu zgłosiły się dwie firmy: EGIS Bike Polska oraz Nextbike Serwis. Niższą cenowo ofertę o blisko 5 mln zł, złożył obecny operator publicznego roweru łódzkiego, firma Nextbike z Warszawy. Co ciekawe firma ta zaoferowała system tzw. „czwartej generacji”, umożliwiający wirtualne wypożyczenie i oddanie roweru w dowolnym miejscu. Zaletą takiego systemu jest mniejsze uzależnienie od stacjonarnych wypożyczalni. Wadą: trzeba dysponować smartfonem. Jeżeli przetarg wygra firma Nextbike, możemy być również pewni tego, że po zarejestrowaniu się w systemie koluszkowskim, będziemy mogli na równych prawach korzystać z rowerów w Łodzi. I na odwrót.

Cena niższa niż zakładaliśmy

Wszystko wskazuje na to, że spośród wszystkich miast biorących udział w programie, dzięki zamówieniu większej liczby rowerów, najkorzystniej na przetargu może wyjść Gmina Koluszki. Prawdopodobnie tylko my nie będziemy musieli bowiem dopłacać. Według pierwotnych założeń na stworzenie całego systemu roweru publicznego na terenie naszej gminy, mieliśmy wydać ok. 2,8 mln zł. Tymczasem przetarg wskazuje na to, że koszt całej operacji wyniesie nas zaledwie 0,5 mln zł. Jeżeli od kwoty tej odejmiemy jeszcze środki pozyskane w ramach dofinansowania, może okazać się, że ostatecznie budowa stacji rowerowych wraz z zakupem rowerów wyniesie nas ok. 100 tys. zł. Pamiętajmy jednak, że cały system rowerowy musi być później utrzymywany. Jednoślady muszą być wymieniane, naprawiane, konserwowane. Mogą zdarzać się także kradzieże. Cała tego rodzaju obsługa przez okres 6 lat ma nas kosztować 2,5 mln zł, czyli 400 tys. zł rocznie.

Terminy

Rozstrzygnięcie przetargu przez Zarząd woj. łódzkiego ma nastąpić do końca maja. Obie firmy deklarują uruchomienie systemu w ciągu 105 dni od zawarcia umowy. Z rowerów publicznych będziemy zatem mogli korzystać najprawdopodobniej na przełomie sierpnia i września.